Nr 155. Kraków, Środa 5 Kwietnia 1911. Rok XXX.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 979. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany ... raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wybory z Koła inteligencyi.

Kraków, 5 kwietnia

Komitet wyborczy Polskiego stronnictwa demokratycznego poleca przy dzisiejszych wyborach z Koła inteligencyi następującą listę kandydatów na radców miejskich:

1. Ks. dr Caputa Józef,
proboszcz kościoła św. Anny.

2. Konopiński Michał,
red. „Nowej Reformy", członek Rady szkolnej kraj.

3. Maciołowski Julian,
dyrektor szkoły wydziałowej.

4. Nowak Stanisław,
nauczyciel szkoły miejskiej, wiceprezes Związku ekon.

5. Peltz Jan,
inżynier, starszy inspektor kolei państw.

6. Sare Józef,
inżynier, radca dworu, wiceprezydent m. Krakowa.

7. Sołtysik Tomasz,
dyrektor gimnazyalny, członek Rady szkolnej kraj.

8. Dr Twaróg Feliks,
sekretarz kolei państw.

9. Uderski Edward,
inżynier cywilny.

10. Wielgus Piotr,
sędzia powiatowy.

Komitet demokratyczny uprasza wyborców o jaknajliczniejszy udział w głosowaniu.

Dziś od godziny 8 rano funkcyonować będzie biuro informacyjne wyborcze Polskiego stronnictwa demokratycznego przy ul. Franciszkańskiej pod l. 1 (róg ul. Brackiej). Komitet uprasza wyborców demokratycznych, aby zgłaszali się w dniu wyboru do tego biura, celem zasiągnięcia informacyj wyborczych.

Lista komitetu demokratycznego doznała bardzo przychylnego wśród ogółu wyborców Koła I przyjęcia. Przykre zdziwienie wywołało natomiast pominięcie przez komitet Związku ekonomicznego kilku obywateli, znanych w całem mieście z rzetelnej dla jego interesów pracy. Nie mówiąc o innych, wyborcy nie mogą wytłomaczyć sobie powodu pominięcia przez komitet Związkowy p. Edwarda Uderskiego, inżyniera, który, w charakterze przedsiębiorcy, zbudował tyle w kraju torów kolejowych, a w Radzie miejskiej był niespożytą siłą techniczną. Uczestnik walki narodowej z roku 1863, b. poseł sejmowy, kolega w pracy publicznej najwybitniejszych przedstawicieli demokracyi polskiej, nie powinien być pomijany, gdy idzie o przysporzenie Radzie miejskiej zawodowych sił technicznych.

Z innych kandydatów, którzy dotychczas w Radzie miejskiej nie zasiadali, zasługują na sprawiedliwą ocenę racyonalności ich wyboru, pp. Feliks Twaróg, inicyator budowy tanich domów, i sędzia powiatowy, p. Piotr Wielgus, ceniony dla swej wiedzy prawniczej i poczucia obywatelskiego.

Polecając całą listę komitetu demokratycznego, upraszamy usilnie, aby bez skreśleń i bez zmian solidarnie na nią głosowano.

Z powodu pojawienia się ogłoszeń, podpisanych przez bezimienny jakiś komitet, polecający kandydatury pp. Maciołowskiego i Schultza, pojawiła się wczoraj następująca odezwa:

Na zebraniu ogółu krakowskiego nauczycielstwa dnia 31 marca 1911 uchwalono jednomyślnie popierać przy wyborach do Rady miejskiej z Koła I kandydatów pp.:

Juliana Maciołowskiego
dyrektora szkoły wydziałowej,

Stanisława Nowaka
nauczyciela szkoły miejskiej, prez. kraj. Związku naucz. i wiceprezesa Związku ekonom.

Obaj kandydaci znają dokładnie potrzeby naszego szkolnictwa, a swoją dotychczasową działalnością, sumienną i gorliwą pracą w Radzie miejskiej złożyli dowody, że umieją i potrafią być gorącymi orędownikami nietylko spraw szkolnictwa i nauczycielstwa, ale także spraw ogólno narodowych, kulturalnych i ekonomicznych. Nauczycielstwo krakowskie zwraca się przeto do Szan. Wyborców z gorącą prośbą o poparcie kandydatów pp. **Juliana Maciołowskiego i Stanisława Nowaka**. Obaj kandydaci znajdują się na liście Komitetu Polskiego stronnictwa demokratycznego. Zarazem zaznaczamy, że wszelkie inne kandydatury nauczycielskie nie są wyrazem opinii ogółu nauczycielstwa krakowskiego.

Za Komitet ogólno-nauczycielski
Antoni Kłosiński sekretarz. *Stanisław Michalski* przewodniczący.

Woźny Tadeusz, kierownik szkoły, Janusz Kazimierz, Kuliński Jan, Pawlikowski Eugeniusz, Krzanowski Walery, kierownik szkoły, ks. Kajdas Józef, Kłosiński Tadeusz, Śliwa Dominik, Ciężobka Jan, Wojewoda Jan, Iseppi Antoni, Anders Jan, Fecko Józef, Niziński Czesław, Wiśniowski Tadeusz, Zajdzikowski Kazimierz, Grzybała Stanisław, Kwieciński Ignacy, Prugar Julian, Kozera Eugeniusz, Buchała Jan, Orszulski Teofil, Dworzak Józef, dr Kanarek Henryk, Marszałek Mieczysław, Rejowski Antoni, Dziedzic Jan, Gotkiewicz Mieczysław, Miaskowski Leopold, Juszczyński Antoni, Mildner Mieczysław, Wójcik Stanisław, Spitzer Salomon, dyrektor szkoły, Silberstein Leon, Górny Antoni, Szkocka Irena, Mleczko Teofil, Wertz Jan, Adler Samuel, Fiedler Efroim, Wohlmuth Edward, Bielecki Włodzimierz, Płonka Józef, ks. Smaga, Parczyński Józef, dyrektor szkoły, Michalski Stanisław, ks. Świętnicki Jan, Pększyc Franciszek, Haraschin Karol, Grodzicki Józef, Orczykowski Jan, Dreziński Jan, Szpakowski Jan, Czerski Stanisław, Serednicki Teodor, Kłosiński Władysław, Parczyńska Amalia, Szkodziński Jan, Błotnicka Marya, dyrektorka szkoły, Kleinbergerowa Amalia, Srokowska Anna, Dobrowolska Bronisława, Rabinowicz Otylia, Engelstein Bronisława, Chowańska Marya, Landwirthowa Henryka, Plappertówna Zofia, Samborska Zofia, Kozubska Antonina, Fränklówna Marya, Kornblum Felicya, Głowacka Marya.

Grynfeld Julia, Zmiełkiewiczówna Władysława, Werner Helena, Sikorska Zofia, Andruszkiewicz Eugenia, Rychling Wincencya, Kałłaurówna Stefania, Peszkowski Ludwik, Sałustowicz Kazimierz, Michna Jan, Gincel Józef, Bandówna Marya, dyrektorka szkoły, Chybińska Marya, Kopaczówna Wanda, Ferberowa Julia, Latinikówna Marya, Śmieszkowa Julia, Hochmann Edward, Vimpellerówna Felicya, Nussenblatt Rozalia, Hay Antoni, dyrektor szkoły, Nasalik Kazimierz, Danziger I., Szczuciński Franciszek, Chachlowski Franciszek, Preissówna Amalia, Teisseyre Paulina, Misiągowa Janina, Nikodemska Jadwiga, Dąbrowska Wanda, Bieder Bernard, dyrektor szkoły, Cieślik Franciszek, Polak Franciszek, Silbermann Jakób, Horowski Józef, Depowski Józef, kierownik szkoły, Tworzydłowa Marya, Grażyńska Zofia, Stobiecka Karolina, Szaleski Jan, kierownik szkoły, Radwański Antoni, Siekierski Jan Kanty, Sowa Roman, ks. Moskal Michał, Taroniowa Helena, Piotrowska Marya, Kleckówna Wiktorya, Żelechowska Marya, Malinowska Eugenia, Komorowska Eugenia, Rąpówna Stanisława, Skrzyniarzówna Helena, Wojtyga Jan, kierownik szkoły, Sadowski Bogusław, Planecka Marya, Birkenmajerówna, Szodo Józef, Piekarska Felicya, Hublówna Aleksya, Korytkowa Aleks., Ważanka Marya, Robak Józef, Florczyk Piotr, Bielecka A., Sitko Józef, Scheurichówna, Starosolska Eugenia, Lisowska Helena, Szybalska Wanda, Uruski Włodzimierz, Gajewski Karol, kierownik szkoły, Józefa z Trzeciaków Majkowa.

Koszowa Aniela, Gołąb Kazimierz, Królikowski Stefan, Kołodziejczyk Ludwik, kier. szkoły, Horoszkiewiczowa Eugenia, Pizłówna Helena, Czechówna Julia, Honzekówna Aniela, Haraschinowa Domicela, Hannytkiewicz Edward, kier. szk., Matyja Jan, Mondalski Wiktor, Zimowski Kazimierz, Mullerowa Antonina, Ottmanówna Zofia, Habischtówna Matylda, Kuchinkówna Klara, Kowalski Franciszek, Fijołek Jakób, Teufel Hirsch, Nodzeński Jan, Tlumak Abraham, Horaczkówna Ludmiła, kier. szk., Fleischmanówna Marya, Kudasiewiczówna Emilia, Lachnerówna Marya, Hamulińska Irena, Kopaczówna Zofia, Spławińska Paula, Piotrowska Helena, Wandasiewicz Jadwiga, Szydłowska Anna, Bukowska Olga, Błeszyńska Marya, Rachlewicz Irena, Miszewska Marya, Schwarzówna Zofia, Fränklowa Rozalia, dyr. szk., Kanarkowa Marya, Horowitzówna Anna, Jaczmierska Klotylda, Hermanowa Rozalia, Arohnsonówna Ludwika, Nowicka Marya, Ameisenówna, Rosenberg Celestyna, Herzówna Joanna, Wacięga Henryk, dyr. szk., Kłosiński Antoni, Durek Stanisław, Wajda Stanisław, Lilienthal Adolf, Bobrzyński Miecz., Birnbaum Józef, Danek Jan, Kopyciński Leon, Kaszycki Jan, dyr. szk., Ziemiańska Ludmiła, Krzanowska Jadwiga, Ziemiańska Zofia, Sikorska Anna, Szeligowa Stanisława, Gruszkówna Stefania Zofia, Zieliński Kazimierz, Kupiec Wojciech, Kołowski Floryan, Michalewska Eugenia, Michalewska Michalina, Skorzepianka Malwina, Konczyńska Wanda, Grono naucz. szkoły im. Czackiego.

O przekupstwa poselskie.

(Telegr. „N. Reformy").

Tarnobrzeg, 5 kwietnia.

W sprawie pos. Wiącka przeciw p. Kanarkowi skończono wczoraj po godz. 12 w południe przesłuchanie świadka Paducha. Adwokat dr Surowiecki postawił potem wniosek o wezwanie na świadków posła Stapińskiego i szynkarza Harta z Sieniawy, czemu jednak sędzia odmówił i odroczył rozprawę do popołudnia.

Po południu odczytano przedłożone przez oskarżonego Kanarka listy Paducha i list Fidlera, znane z odbitki „Naprzodu", a uznane przez świadka Paducha za autentyczne. Dr Surowiecki żądał przesłuchania Fidlera, który jest chorym; chodzi o to, by Fidler oświadczył się co do tego, czy list jego jest autentyczny. Dr Hoski żądał, by chorego Fidlera przesłuchano w drodze rekwizycyi, tak co do tego, czy list jest autentyczny, jak i co do tego, czy dostał od Golligera 220 kor. Dr Surowiecki przedłożył list Fidlera, w którym Fidler pisze, że jest chory i że jakby pod przysięgą stwierdza, że żadnych pieniędzy od żydów za wyrabianie koncesyi nie brał. Sędzia zarządził telegraficzne przesłuchanie Fidlera w drodze rekwizycyi przez sąd w Rymanowie.

Potem zaprzysiężono świadka Falika Golligera, szynkarza. Opowiadał on, że opiekował się swoim bratankiem, arendarzem. Wiedział, że Paduch wyrabia koncesye. Gdy Fidler przybył do Lwowa, Paduch zaprowadził świadka do niego do hotelu. Fidler powiedział, że podejmie się sprawy wyrobienia koncesyi, ale Golliger ma mu za fatygę zapłacić 5000 koron. Fidler mówił, że to jest połączone z kosztami. Golliger wręczył mu 220 koron pod słowem, a uczynił to w ten sposób, aby obecny w pokoju Paduch nie widział wręczenia pieniędzy, gdyż Fidler dał mu znak mrugnięciem oczu. Fidler zaraz potem napisał wiadomy list, aby Golliger mógł się wykazać przed bratankiem, że coś zrobił. Świadek poznał ten list. Gdyby wyrobienie koncesyi rzeczywiście doszło do skutku, byłby świadek dał całą przyrzeczoną kwotę 5000 kor., potem jednak dowiedział się, że „oni tylko wydurzają pieniądze, a nic nie robią". Świadek podał, że Paduch wiedział o interesie z 5000 kor., bo w hotelu mieszał się do rozmowy jego z Fidlerem.

Na tem odroczono rozprawę do dziś. Dziś odbędzie się dalsze przesłuchiwanie świadka Golligera.

Zamach w kościele św. Piotra.

(Telegr. „N. Reformy.")

Rzym. Wczoraj rano w kościele św. Piotra dał jakiś 70-letni mężczyzna kilka strzałów rewolwerowych do grupy księży. Nikogo z nich jednak nie trafił, tylko jeden ajent policyjny został zraniony. Ajent ten zaaresztował potem owego człowieka, który nazywa się De Santis. Podał, że pochodzi z Istryi i w Rzymie mieszka od dłuższego czasu. Zdaje się, że jest to obłąkany.

Rzym. Dzienniki ogłaszają szczegóły o zamachu w kościele św. Piotra. De Santis ma być dziedzicznie obciążonym. Oświadczył on, że było jego zamiarem zabić papieża, starał się więc kilkakrotnie dostać do Watykanu jako ogrodnik lub robotnik, ale bezskutecznie. Dlatego zdecydował się zabić któregolwiek księdza. De Santis miał wyrazić niezadowolenie, że strzał chybił. Zostanie on wydany sądowi.

Rzym. De Santis oświadczył w policyi przesłuchującym go urzędnikom, że nie chciał trafić specyalnie jednego księdza lecz wogóle chciał strzelać do księży z powodu osobistej nienawiści do nich. Opowiedział, że w młodości był prześladowany przez księży, którzy uniemożliwili jego ślub z młodą dziewczyną, którą kochał. Rozżalony z tego powodu zabił już kilku krewnych, którzy się temu małżeństwu opierali i zasądzony został za to na 20 lat więzienia. Po opuszczeniu więzienia, opuścił swą ojczyznę i wędrował po różnych krajach, był także w Ameryce. W sierpniu 1910 przybył do Rzymu, aby tu poszukać pracy jako murarz. Od miesiąca jest bez pracy. Zdaje się, że De Santis jest szaleńcem.

Przed wyborami do parlamentu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 5 kwietnia.

Wielu przywódców ma zamiar zupełnie wycofać się z życia politycznego. P. Chiari ogłosił wczoraj list do wyborców, w którym oświadcza stanowczo, że nie będzie kandydował. To samo oświadczył p. Sylwester na zgromadzeniu w Salzburgu. Omawiając przyczyny rozwiązania parlamentu, p. Sylwester atakował socyalistów, zarzucając im, że bądź biernie, bądź czynnie popierali Unię słowiańską i przyczynili się do rozwiązania Izby.

Rozłam wśród socyalistów.

Wiedeń, 5 kwietnia.

W obozie socyalistów grozi poważny rozłam. Usiłowania w sprawie solidarnego postępowania socyalistów niemieckich z czeskimi nie powiodą się. Socyaliści czescy zażądali bowiem, aby centralna organizacya socyalistyczna w dwóch wiedeńskich okręgach, pewnych dla socyalistów, postawiła kandydatów czeskich. Centralny zarząd organizacyi socyalistycznej odrzucił jednak to żądanie. Niewątpliwie przyczyni się to do zwiększenia się rozłamu między czeskimi separatystami a centralistami.

Kompromis stronnictw czeskich.

Praga, 5 kwietnia.

Wczoraj odbyło się tu posiedzenie czeskiej Rady Narodowej w sprawie kompromisu wyborczego. W posiedzeniu tem wzięli udział zastępcy wszystkich stronnictw czeskich, którzy oświadczyli, że dotyczące propozycye przedłożą wydziałom wykonawczym swoich stronnictw.

Z obozu niemieckiego.

Wiedeń, 5 kwietnia.

Usiłowania, zdążające do zawarcia generalnego kompromisu wyborczego między niemieckiemi stronnictwami wolnomyślnemi a chrześć.-społecznemi wszędzie natrafiają na opór. Wczoraj nadeszła stanowcza odmowna odpowiedź od niemieckich organizacyj wolnomyślnych z Karyntyi. Co najwyżej uda się więc według wszelkiego prawdopodobieństwa zawrzeć kompromis tylko na wypadek wyborów ścisłych.

Wybór prezydenta Dumy.

(Telegr. „N. Reformy".)

Petersburg, 5 kwietnia.

Aleksiejenko, którego kandydaturę na prezesa Dumy postawili październikowcy, odmówił przyjęcia tego mandatu, tembardziej, że podczas próbnego głosowania w stronnictwie swojem otrzymał tylko 60 głosów, gdy 30 głosów udzielono Rodziance. Wobec tego Aleksiejenko oświadczył, że nie mógłby uważać się za przedstawiciela i kandydata jednomyślnego stronnictwa.

Petersburg. 5 kwietnia.

Duma wybrała październikowca Rodziankę prezydentem. Przed wyborem oświadczyli socyaliści i członkowie partyi pracy, że w wyborze nie wezmą udziału, ponieważ nie chcą objąć odpowiedzialności za prace Dumy. Ogółem na Rodziankę padło 188 głosów, a na ks. Wołkońskiego 124. Przy wyborze ściślejszym Rodzianko otrzymał 199, a ks. Wołkoński 123 głosy.

Przeciw Stołypinowi.

(Telegr. „N. Reformy".)

Petersburg, 5 kwietnia.

Przesilenie trwa dalej. Charakterystycznem jest, że interpelacyę przeciw Stołypinowi podpisali nie tylko postępowcy, ale także konserwatyści i reakcyoniści. Wszyscy oni uważają postępowanie Stołypina przy wydaniu ustawy o ziemstwach za nielegalne i za zamach stanu. Także wielu biskupów podpisało interpelacyę, ponieważ nie zgadzają się z ograniczeniem praw duchowieństwa, zawartem w ustawie o ziemstwach.

Ks. Trubeckoj zaznaczył w interpelacyi, że cenzus wyborczy w ustawie o ziemstwach jest zbyt niski. — Dyskusya w Radzie państwa w sprawie ziemstw zadecyduje może o stanowisku Stołypina.

Powstanie w Albanii.

(Tel. „Nowej Reformy".)

Salonika, 5 kwietnia.

Ze Skutari donoszą, że wojska ochotnicze onegdaj i wczoraj ścigały Arnautów, którzy nie stawiali wielkiego oporu. Wielu poddało się.

Medyolan, 5 kwietnia.

Przywódca socyalistów Bissolatti ogłasza w „Seccolo" artykuł o kwestyi albańskiej, w którym donosi, że w r. 1898 zawarto między Austryą a Włochami tajny pakt, a mianowicie, aby nie zajmować się więcej kwestyą albańską. Bissolatti sądzi, że oba mocarstwa powinny interweniować przynajmniej teraz, kiedy w Albanii przychodzi do wielkiego rozlewu krwi i zapewnić Albanii autonomię.

Rzym, 5 kwietnia.

„Giornale d'Italia" ogłasza tekst memoryału rządu czarnogórskiego, wystosowanego do mocarstw z okazyi zajść w Albanii. Rząd czarnogórski zwraca w tym memoryale uwagę na wypadki na granicy czarnogórskiej, które mogą doprowadzić do poważnych zawikłań, za co rząd czarnogórski nie będzie odpowiedzialny.

„Messagero" donosi, że włoska eskadra Morza Śródziemnego udała się do Augusty na Sycylii, aby stamtąd ewentualnie wyruszyć na wody albańskie.

Cetynia, 5 kwietnia.

Rząd czarnogórski postanowił zmobilizować armię z powodu zajść w Albanii.

Chiny i Rosya.

(Telegr. „N. Reformy".)

Pekin, 4 kwietnia.

Prasa chińska w ostrych artykułach oświadcza, że całą kampanię przeciwko Chinom prowadzi tylko kilka gazet rosyjskich, o kierunku rządowym. Większość prasy rosyjskiej i naród rosyjski są przeciwko starciu z Chinami. Pogróżki Rosyi są straszne, ale tylko powierzchownie. Urzeczywistnić ich ona nie może. Rząd chiński powinien upierać się przy swoim punkcie widzenia, nie bojąc się postrachów Rosyi.

Z Austryi i Węgier.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. Bar. Bienerth był wczoraj na jednogodzinnem posłuchaniu u cesarza.

Wiedeń. Walne zgromadzenie Bankvereinu uchwaliło wypłacić dywidendę 30 koron od akcyi.

Budapeszt. Hr. Khuen-Hedervary odroczył swój wyjazd do Wiednia na 1—2 dni. Wspólna Rada ministrów, zwołana w sprawie nowej ustawy wojskowej, dozna wskutek tego również małej zwłoki.

Zima wraca.

Wiedeń. Wczoraj po południu nastąpiło nagle znaczne obniżenie temperatury; około godziny pół do 5 krótki czas padał śnieg. — Z wielu miejscowości Węgier donoszą o śniegach i gwałtownych burzach. W Budapeszcie również spadł wieczorem śnieg.

Handel Austro-Węgier.

Wiedeń. Podług statystycznych wykazów ministerstwa handlu, eksport austro-węgierski w lutym wynosił 166,000.000, import 231,700.000. W styczniu i lutym razem eksport wynosił 343,600.000, import 477,600.000. Passivum bilansu handlowego wyniosło tedy 134 milionów koron.

Ekshumacya zwłok św. Wacława.

Praga. Wczoraj odbyła się tu wśród wielkich uroczystości przy udziale arcybiskupa Skrbensky'ego i licznego duchowieństwa ekshumacya zwłok św. Wacława. Zwłoki złożono w nowej, specyalnie na ten cel wybudowanej kaplicy, na której budowę przeznaczył 10.000 kor. pewien ksiądz, zmarły przed kilku laty.

Echa wyborów na Bukowinie.

Czerniowce. Kandydat na posła do Sejmu bukowińskiego z okręgu niemiecko-żydowskiego Zeplichal ustąpił. Wobec tego uważają za pewne zwycięstwo prof. Kellnera przy wyborach ściślejszych.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na wniosek prezydenta uchwalił Sejm, aby ferye wielkanocne trwały od d. 9 do 24 kwietnia. Minister skarbu Lukacs przedłożył 2-miesięczne prowizoryum budżetowe.

Z Sejmu bośniackiego.

Serajewo. Sejm prowadził wczoraj spokojnie dyskusyę generalną nad fakultatywnem uwłaszczeniem kmieci. Głosowanie odbędzie się dziś.

Proces o napad na uniwersytet.

(Telefonem.)

Lwów, 5 kwietnia.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw akademikom ruskim świadek Michał Jurkiw, słuchacz I roku praw, zeznał, że widział, iż Rusini ciągnęli ławki ze sali III na korytarz. Po kilku pierwszych strzałach zrobiło się nagle cicho. Wtedy padł Kocko, później padały dalej strzały. Świadek słyszał, iż mówiono, że Kocko miał rewolwer.

Następnie zeznawał świadek Antoni Krzyżanowski, słuchacz filozofii uniwersytetu Jagiellońskiego. Prokurator sprzeciwił się zaprzysiężeniu, bo świadek brał udział w zajściach po stronie oskarżonych. Obrona sprzeciwiła się wnioskowi. Gdy trybunał wrócił z narady i ogłosił uchwałę, przychylającą się do wniosku prokuratora, wśród oskarżonych powstał tak głośny pomruk, że przewodniczący musiał przerwać przemówienie i zwrócić się do oskarżonych, że jeżeli nie będą się zachowywać przyzwoicie, będzie sąd musiał zastosować karę.

Krzyżanowski zeznał, że wiedział o wiecu w „Sokole", ale nie brał w nim udziału. Również w wiecu w uniwersytecie nie brał udziału. Poszedł do uniwersytetu na wykłady. Gdy przechodził przez główny korytarz, posłyszał świst kuli, a później widział ogień na linii głównego korytarza od sali pierwszej z poza ławek. — Następnie opowiadał rozmaite szczegóły, że nie widział u Rusinów lasek, słyszał natomiast na korytarzu słowa, że Polacy puszczają żabki, ale wnet się przekonał, że to były strzały rewolwerowe.

Dalej zeznał świadek, że w chwili, kiedy padł Kocko, nie widział, skąd padł strzał. Nie widział też zupełnie, czy rzucano polana. Następnie opowiadał obszernie o dwóch pedelach, którzy mówili do siebie o rewolwerach, które rzekomo mieli im dawać do schowania polscy akademicy.

Przew.: Ale czego pan tego wszystkiego nie zeznał w śledztwie?

Św.: Bo w śledztwie odpowiadałem tylko na pytania.

Dalej opowiadał, że w maju spotkał na ulicy dwóch kolegów Polaków, którzy zapytali go, czy będzie na uniwersytecie. Na to świadek odpowiedział: Nie wiem. Odrzekli oni wtedy: My wiemy, że nic nie będzie — ale wiesz, oni mieli rewolwery.

Na pytanie przewodniczącego stwierdził świadek, że odnosiło się to do bojówki wszechpolskiej. Świadek nie chciał jednakże podać nazwisk tych dwóch kolegów.

Trybunał udał się na naradę, a po chwili przewodniczący ogłosił uchwałę, że trybunał uznał powody odmówienia zeznań na to pytanie za niedostateczne i wezwał świadka, aby bezzwłocznie odpowiedział.

Świadek skonsternowany tem odpowiedział, że „dał słowo honoru i nazwisk ich nie wymieni".

Trybunał udał się jeszcze raz na naradę i postanowił ukarać świadka grzywną 50 koron za odmówienie zeznań bez dostatecznej podstawy prawnej.

Na ponowne wezwanie trybunału świadek ponownie odmówił odpowiedzi na pytanie.

Wobec tego trybunał udawszy się ponownie na naradę, uchwalił zawiesić nad świadkiem areszt śledczy aż do czasu, kiedy świadek namyśli się i odpowie na pytanie, względnie na czas do 6 tygodni. Zarazem zarządził trybunał przerwę w przesłuchaniu świadka.

Przewodniczący kazał zaraz woźnemu odprowadzić świadka do aresztu.

Na tem rozprawę odroczono do środy.

Wybory do Rady m. Krakowa.

Kraków, 5 kwietnia.

Wczoraj odbyły się wybory do Rady miasta Krakowa z pięciu okręgów wyborczych: Zakrzówka, Warszawskiego, Dębnik, Grzegórzek i Łobzowa.

W okręgu wyborczym Zakrzówek z Kapelanką, gdzie na 84 uprawnionych głosowało 66 wyborców, został wybrany p. **Piotr Czubryt**, który otrzymał 40 głosów. Poza tem 15 głosów padło na p. Józefa Batkę, a 11 głosów na p. Antoniego Tabora.

W okręgu wyborczym Warszawskie (część Prądnika Czerwonego i Białego), gdzie głosowało na 104 uprawnionych 94 wyborców, został wybrany p. **Artur Romanowski** 46 głosami; dr Franciszek Bardel otrzymał 29 głosów, p. Jan Barański 19 głosów.

W okręgu wyborczym Dębniki został wybrany 171 głosami p. **Jan Pająk**; p. Wacław Krzepowski otrzymał 101 głosów. Na 305 uprawnionych, głosowało 272 wyborców.

W okręgu wyborczym Grzegórzki z Piaskami, gdzie na 183 uprawnionych, głosowało 177 wyborców, został wybrany p. **Roman Muranyi**, który otrzymał 108 głosów; na p. Antoniego Woźniakowskiego padło 69 głosów.

Wreszcie w okręgu wyborczym Łobzów został wybrany **dr Ludwik Schneider**, który otrzymał 22 głosy; na p. Ludwika Lazara padło 18 głosów. W okręgu tym oddano na 55 uprawnionych 49 głosów. Skrutynium trwało blisko trzy godziny z powodu dyskusyi nad unieważnieniem 9 głosów, które ostatecznie unieważniono

Z sali koncertowej.

Koncert orkiestr wojskowych.

Na dobroczynny cel sfer wojskowych urządzony został koncert symfoniczny z aparatem orkiestralnym, imponującym liczbą członków, a z programem umiejętnie dobranym, w części klasycznym przez uwerturę „Leonorę" Nr 3 Beethovena, w części nowożytnym przez wyjątek ze „Złota Renu" Wagnera, a w przeważającej części popularnie sympatycznym przez utwory Griega, Liszta i Wieniawskiego. Kapelmistrze pp.: M. Damberger, K. Schütz, E. Sitter i H. Langer kolejno dyrygowali produkcyami zbiorowemi, dając na ogół dowody sprężystej batuty i bardzo starannego opracowania, a każdy w szczególności nadawał własnem indywidualnem ujęciem utworu pod względem dynamiki, tempa, czy kolorystyki orkiestralnej w miarę osobistych zdolności, temperamentu i kultury muzycznej. Koncert dający przy tym samym składzie ciała zbiorowego różne indywidualności przy pulpicie, jest miłą rzadkością, bo przyczynia się do urozmaicenia wrażeń produkcyi.

Solistami wieczoru byli pp. Abłamowicz-Meyerowa i J. N. Hock. — P. Meyerowa jest pianistką zdolną i gorliwie pracującą nad sobą, to też każdy jej występ daje nawet w krótkich przeciągach czasu nowe dowody postępu i rozwoju talentu artystycznego. Wykonanie Fantazyi węgierskiej Liszta cechowała dokładność techniczna z tonem zdrowym i jędrnym i zupełne opanowanie duchowej strony utworu tego, wymagającego wiele dobrego smaku a interpretatora, żeby nie popaść w banalność lub trywialność. P. Meyerowa wyszła najzupełniej zwycięsko i zdobyła sobie bardzo silne oklaski.

P. dyrektor Hock zagraniem Fantazyi z „Fausta" wywołał też niezbite (bo bardzo serdecznie „bite") dowody, że sympatya słuchaczów otacza go niezachwianie za długotrwałą, a owocną służbę sztuce, która łatwo zniechęca i najczęściej daje laury i szarfy, ale często i nic więcej.

Liczba publiczności była obfita, a w barwie przeważały oczywiście mundury wojskowe, choć program był dostępny dla wszystkich. Znaczyłoby to, że zamiłowania do muzyki symfonicznej u „cywilów" nie jest tak wiele. B. W.

Kronika.

Kraków, środa 5 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Wincentego Fer. i Ireny.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 11; zachód o godz. 6 m. 14; długość dnia godzin 13 min. 03.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Śluby panieńskie".

Odczyt p. Wł. Dawida: „Psychologia głupoty" w uniwersytecie ludowym, Szewska 16. o godz. 7 wiecz.

Zwyczajne posiedzenie Tow. ogrodniczego w sali chem. uniwers. Jagiel. o godzinie 6 wieczorem.

Wieczór muzyczny w klubie prawników i Kole artystyczno-literackim o godzinie 9 wieczorem.

Wybory do Rady miejskiej z Koła inteligencyi.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Lekarz na rozdrożu".

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, 6 b. m. Porządek dzienny obejmuje między innemi następujące sprawy: 1) zmiana regulaminu dla targów na bydło; 2) zatwierdzenie planu regulacyjnego ulicy t. zw. Tyły i uporządkowanie kilku ulic w Półwsiu; 3) program najpilniejszych inwestycyj w rzeźni i zaciągnięcie na ten cel pożyczki długoterminowej w kwocie 600.000 koron; 4) uregulowanie ulicy Grzegórzeckiej, Pawiej i ul. Mickiewicza na Zwierzyńcu; 5) pożyczka w kwocie 150.000 koron na subwencyę na budowę instytutu dla popierania przemysłu w Krakowie; 6) wniosek w sprawie utworzenia funduszu regulacyi miasta; 7) wybór sześciu członków do komisyi miejskiej dla popierania przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego w Krakowie i okolicy.

Następnie odbędzie się posiedzenie tajne, na którem załatwione będą nominacye urzędników koncepcyjnych, rachunkowych i budowniczych miejskiego.

Dom Kościuszki w Solurze do sprzedania. Muzeum narodowe otrzymało zawiadomienie od p. A. Schutt-Gassmanna, współwłaściciela domu w Solurze, w którym Kościuszko spędził ostatnie swe lata, że dom ten będzie w najbliższym czasie wystawiony na sprzedaż. Muzeum na ten fakt nie jest w stanie w żaden inny sposób reagować, jak tylko podać go do publicznej wiadomości.

Rozstrzygnięcie konkursu na przebudowę domu, przeznaczonego na filię Banku przemysłowego (róg Rynku i ul. Szewskiej) w Krakowie, urządzonego przez Bank przemysłowy we Lwowie za pośrednictwem „Towarzystwa ochrony piękności miasta Krakowa i okolicy" odbyło się w poniedziałek 3 b. m. Prac nadesłano 17. Sąd konkursowy, złożony z pp. przedstawiciela Banku przemysłowego dyrektora Stanisława Karłowskiego, architektów Wacława Krzyżanowskiego, Władysława Klimczaka i Antoniego Budkowskiego i artysty-rzeźbiarza dra Henryka Kunzeka, przyznał I-szą nagrodę w kwocie 1000 K pracy, oznaczonej liczbą 7, której autorami są pp. Mas i Górski w Krakowie; II-gą nagrodę w kwocie 500 K. pracy, oznaczonej liczbą 1, autorem jest p. Adolf Szyszko-Bohusz w Krakowie. Nadto przyznał sąd konkursowy zaszczytne odznaczenia z równoczesnem poleceniem do zakupu pracom, oznaczonym liczbami 13, 2, 17, 15, których autorowie zechcą podać swe nazwiska do Towarzystwa ochrony piękności m. Krakowa i okolicy" ul. Biskupia, 5. Wystawa prac urządzoną będzie w tym tygodniu, lokal i dzień otwarcia ogłoszone będą w dziennikach.

P. Zygmunt Szwarcenstein, artysta-skrzypek, obecnie osiadły w Krakowie, po nader udatnych, uwieńczonych niezwykłem powodzeniem występach w Berlinie Monachium i Lipsku, wybiera się na szereg koncertów po miastach galicyjskich, uproszony przez miejscowe towarzystwa muzyczne. — Pierwszy koncert odbędzie się w Rzeszowie w niedzielę dnia 9 b. m. Jako akompaniator towarzyszyć mu będzie p. Bolesław Wallek Walewski, profesor konserwatoryum krakowskiego.

Z sali sądowej. (O zbrodnię kradzieży). Przed krakowską ławą przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw 20-letniemu Ludwikowi Szalonce i 24-letniemu Janowi Winiarzowi, oskarżonym o zbrodnię kradzieży i rabunku. Oskarżeni włamali się w czerwcu z. r. do sklepu Chaskla Rybowskiego w Jaworznie i skradli ubrań i sukna łącznej wartości przeszło 2600 K. W parę dni po dokonanej kradzieży schwytano Szalonkę w chwili, kiedy w polu ukrywał skradzione przedmioty. Aresztowany Szalonka przyznał się zaraz, że dopuścił się kradzieży na szkodę Rybowskiego i to wspólnie z Winiarzem, aresztowanym następnie przez żandarmeryę w Oświęcimiu. W śledztwie okazało się, że Winiarz jest nadto ścigany przez żandarmeryę za zbrodnię rabunku, popełnioną na osobie niejakiego Filipa Karpieca, którego na polu pod Oświęcimem obrabował z pieniędzy. Oprócz tego Winiarz popełnił zbrodnię rabunku na osobie robotnika Curusia, któremu w grudniu z. r. z drugim wspólnikiem Gnominiakiem zrabował zegarek i gotówkę 45 marek.

Rozprawie przewodniczy radca sądowy Trzaskowski, oskarża prok. dr Jendel, broni radca Ajdukiewicz i adwokat dr Himmelblau. Na rozprawę, która potrwa trzy dni, powołano cały szereg świadków.

Nagła śmierć. Alfred Baier, dozorca przy budowie trzeciego mostu na Wiśle, zmarł wczoraj wieczorem nagle, rażony udarem serca, przechodząc koło mostu. Wezwany lekarz pogotowia skonstatował już tylko śmierć.

Pogrzeb śp. hr. Włodzimierza Łosia. Ze Lwowa telefonują: Wczoraj po południu odbył się przy licznym udziale publiczności pogrzeb śp. hr. Włodzimierza Łosia, wiceprezydenta namiestnictwa. — Egzekwie odprawił ks. biskup Bandurski i ks. mitrat Bielecki. W kondukcie żałobnym oprócz rodziny wzięli udział namiestnik Bobrzyński, marszałek Badeni, generalicya, prezydyum miasta, przedstawiciele sfer urzędniczych. Zwłoki złożono na cmentarzu Łyczakowskim.

Skrytobójczy mord ucznia w Kijowie. Z Kijowa telegrafują: Wczoraj na przedmieściu kijowskiem Łukjanówka zamordowano w sposób skrytobójczy 12-letniego ucznia szkoły duchownej. Znaleziono go zabitego w samej tylko bieliźnie, z rękami związanemi, porznonego w jamie.

Rabunek w klasztorze. Z Moskwy telegrafują: W klasztorze Daniłowskim nieznani ludzie napadli na celę skarbnika jeromonacha Kasjana, zrabowali 35 rubli i zegarek złoty, poczem uciekli.

Pożar fabryki. Z Rzazania donoszą: We wsi Murminie spaliła się fabryka sukna Arackiego. — Szkoda wynosi 600 000 rubli.

Mianowania w sądownictwie. Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych Jakóba Kesslera, dra Andrz. Dziadyka, Michała Belniaka, Juliana Potypę, Janusza Muchalskiego, dra Edwarda Profica, Kazimierza Tylkę, dra Emanuela Jędrkiewicza, Pawła Żukowskiego i Leonarda Skicińskiego.

Zmarli:

Seweryn Nowicki, artysta sceny warszawskiej, zmarł wczoraj w Fulda, gdzie, jadąc z Warszawy na Rivierę, ciężko zaniemógł.

Telegramy

z dnia 5 kwietnia.

Rzym. W obecności pary królewskiej otwarto wczoraj międzynarodowy kongres muzyczny.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Parlament odbył wczoraj ostatnie posiedzenie przed świętami i odroczył się do 2 maja. W załatwieniu budżetu w 3 czytaniu przyjęto także tytuł: Dodatki w prowincyach wschodnich przy dziale poczt i telegrafów przeciw głosom socyalistów, centrum i Polaków.

Berlin. Podczas wczorajszej debaty nad etatem przyjęto między innemi rezolucyę Polaków, żądającą zniesienia paragrafu językowego ustawy o stowarzyszeniach.

Głosowanie nad dodatkami dla prowincyj wschodnich w etacie poczt odbyło się osobno. Wskutek panującego hałasu pewna część centrum i Polaków zrazu nie zoryentowała się, jak zarządzono głosowanie i przez pomyłkę głosowała za pozycyą, co wywołało wesołość.

Sejm finlandzki.

Petersburg. Car zatwierdził propozycyę generał-gubernatora Finlandyi, aby prace Sejmu finlandzkiego przerwać od d. 8—30 kwietnia.

Aresztowanie szpiegów.

Wenecya. Aresztowano tu pod zarzutem szpiegostwa Węgra, nazwiskiem Schuster.

Petersburg. Szpieg japoński, którego aresztowano przy fotografowaniu wybrzeży finlandzkich, podał, że nazywa się Komado. Towarzyszyła mu Rosyanka, Eudoksya Szwecow.

Krwawe starcie Anglików z Chińczykami.

Londyn. W mieście Birkenhead (w Anglii), w którem mieszkają licznie Chińczycy, przyszło do ulicznych walk, z powodu tego, że pewien Chińczyk obraził jakąś Angielkę. Tłum mieszkańców europejskich, w liczbie około 3000, wpadł do dzielnicy chińskiej, aby zlynchować owego Chińczyka. We wszystkich domach chińskich wybito okna. Między Chińczykami a Europejczykami przyszło następnie do krwawego starcia, któremu dopiero policya położyła kres.

Fallieres jedzie do Tunisu.

Paryż. Na radzie ministrów uchwalono wyjazd prezydenta Fallieresa do Tunisu naznaczyć na 15 b. m. Rząd włoski zawiadomił, że na powitanie prezydenta wyśle do Tunisu okręty wojenne.

Strajki

St. Nazaire. W dokach zastrajkowali robotnicy. Także z Brest i Rouen donoszą o strajkach w dokach.

Program Canalejasa.

Madryt. W parlamencie przedstawił się prezydent gabinetu Canalejas i oświadczył, że program obecnego rządu jest taki sam, jaki rozwinęła mowa tronowa. Sprawa Ferrera będzie dokładnie omówiona, o ile to regulamin dopuszcza. Wyraził przekonanie, że armia nie będzie narażoną na ataki. Potem przystąpiono do dyskusyi nad interpelacyą w sprawie ostatniego przesilenia.

Dżuma.

Haga. Według urzędowych wykazów na Jawie, od początku lutego do 2 kwietnia zmarło na dżumę 75 osób, wyzdrowiało 13. Do 2 kwietnia zachorowało 17, z tego zmarło 7.

Wybryki scholarzy krakowskiej Almae Matris w XVI i XVII wieku.

Myliłby się, ktoby sądził, że przeszłość Jagiellońskiej Almae Matris w wiekach ubiegłych za niepodległej Rzeczypospolitej mijała w spokoju. W historyi bowiem tej małej na owe czasy republiki znajdują się obok kart jasnych także i ciemne stronnice, notujące wybryki scholarzy krakowskich względem akatolików w Krakowie i jego najbliższej okolicy osiadłych. Niewesołe te, bądź co bądź, dla nas reminiscencye z historyi tej, skądinąd tak bardzo szanowanej instytucyi, tem jednem nas mogą pocieszyć, że i na innych zagranicznych uniwersytetach nie lepiej się działo.

Ekscesa żaków krakowskich przeciw dyssydentom datują się od powstania i osiedlenia się innowierców w Polsce. Że zaś po raz pierwszy występują za Kazimierza Wielkiego Żydzi, a za Władysława Jagiełły Hussyci, więc już do czasu panowania obu tych wielkich monarchów należy odnieść wybryki scholarzy. Data ta i skądinąd jest ważną. Skoro bowiem już za czasów Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły znane są wybryki żaków względem akatolików, przeto nie gdzieindziej, tylko już w tych czasach wypadnie szukać przyczyny tych ekscesów.

Nietolerancya jest naturalnie główną przyczyną onej zajadłości żaków względem dysydentów, tem bardziej, że przecież żacy, po ukończeniu studyów, prawie że wyłącznie przywdziewali sukienkę duchowną, że zatem w poczuciu swego przyszłego stanowiska stawali się naturalnymi wrogami wszelkich akatolików. Nie bez znaczenia ze względu na te wybryki żaków były i rozporządzenia królewskie. Tak np. znana danina żydów kossobales lub katabales, zawarowana dla żaków edyktami Kazimierza Wielkiego i zatwierdzana przez jego następców, dawała żakom pretekst do ustawicznego prześladowania żydów, tem bardziej, że ją sami żacy bezpośrednio pobierali. Zresztą żydzi i z tego względu byli wystawieni na większy ucisk ze strony żaków, że strojem swym starozakonnym wpadali częściej żakom w oczy, niż inni akatolicy.

Jagiełło, pragnąc zatamować drogę doktrynom Hussa do Polski, wydał surowe konstytucye przeciw Hussytom, w Polsce osiadłym co także bądź co bądź było wodą na młyn żaków.

Dopiero z początkiem XVI stulecia wpływ Wielkiej Reformacyi podniósł podupadłą sprawę różnowierców polskich na nowo. A choć Zygmunt I starał się zapobiedz szerzeniu się tej niebezpiecznej nowości w Polsce surowymi edyktami, przypominającymi co do treści konstytucye Jagiełły względem Hussytów, mimo te surowe rozporządzenia „światłość", jak pisze Węgierski, „Szczerey Ewangeliey P. Jezusowey odtąd nie wygasła". Za Zygmunta Augusta różnowiercy uzyskują prawne stanowisko w Polsce, a eo ipso przestają obowiązywać surowe konstytucye, wymierzone przeciw nim

(C. d. n.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 4 kwietnia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienka w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron zwyż, korytarze ogrzane i stajnia): dr Gaston Rogier z Joigny (Francya), dr Ludwik Goldwasser z Myślenic, Madeleine Mougeot z Orleanu (Francya), inż. Martin Mulin z Genewy (Szwajcarya) Piotr Barazzuti z Cassiacco (Włochy), Robert Csurt z Berlina, Jan Tomski z Poznania, Marya Jelonkowa z córką z Liplas, Jan Dulziński ze Lwowa, Karol Radłowski z Minoga (Król. Pol.), Mieczysław, Zofia, Józef i Marya Głogowscy z Tyszowca (Król. Pol.), Kazimierz Korski z Konstantynopola, Wojciech Arnold z Petersburga, Jan Kurz z Arad.

HOTEL SASKI: M. Jędrzejowicz z Janońki, E. Spitzer z Wiednia, M. Machalska ze Lwowa, S. Pażyńska, hr. M. Bnińska z Samostrzelc, D. Hoppelman z Coln, H. Müller z St. Gallen (Szwajcary), J. Surzyński z Kościan, K. Guziński z gub kieleckiej, M. Dannhauser z Lyonu.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 kwietnia. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 295·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-pro. 283·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 292·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 253·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 1·3·.0. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 36·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 531·—. Clary 40 złr. m. k. 179·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 100·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 84·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. —·—. Palffy 40 złr. 258·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 7·.50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 46·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 69·—. Salma 40 złr. m. 255·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. —·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 251·50. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 253·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 528·—.

Berlin, 4 kwietnia. Austryackie banknoty 85·20. Spirytus —·—.

Paryż, 4 kwietnia. Renta 3-prc. 96·17. Mąka 35·05.

Frankfurt, 4 kwietnia. Austr. kred. 212·—. Koleje państwowe 1·9·50. Disconto 195·50. Laura —·—.

Usposobienie: silne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski